

Warsztaty KLIR w Bielsku-Białej - temat:

Wypracowanie stanowiska KLIR dotyczącego sygnalizowania zamiarów, i samego poruszania się, kierowców pojazdów po skrzyżowaniach wyposażonych w wyspę fizycznie wymuszającą objazd środka skrzyżowania.

Na początek parę zdań wg przepisów:

#### **PRAWO O RUCHU DROGOWYM (wyciąg)**

.....

##### **Oddział 4**

Zmiana kierunku jazdy lub pasa ruchu

Art. 22. 1. Kierujący pojazdem może zmienić **kierunek jazdy lub zajmowany pas** ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności.

2. Kierujący pojazdem jest obowiązany zbliżyć się:

- 1) do prawej krawędzi jezdni – jeżeli zamierza skręcić w prawo;
- 2) do środka jezdni lub na jezdni o ruchu jednokierunkowym do lewej jej krawędzi – jeżeli zamierza skręcić w lewo.

3. **Przepisu ust. 2 nie stosuje się, jeżeli wymiary pojazdu uniemożliwiają skręcenie zgodnie z zasadą określoną w tym przepisie lub dopuszczalna jest jazda wyłącznie w jednym kierunku.**

**4. Kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić Pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony.**

**5. Kierujący pojazdem jest obowiązany zawnoczyć i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu oraz zaprzestać sygnalizowania nie-zwłocznie po wykonaniu manewru.**

6. Zabrania się zawracania:

- 1) w tunelu, na moście, wiadukcie lub drodze jednokierunkowej;
- 2) na autostradzie;
- 3) na drodze ekspresowej, **z wyjątkiem skrzyżowania lub miejsca do tego przeznaczonego;**
- 4) w warunkach, w których mogłoby to zagrozić bezpieczeństwu ruchu na drodze lub ruch ten utrudnić.

.....

##### **Oddział 6**

Wyprzedzanie

Art. 24. 5. Wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony.

.....

7. Zabrania się wyprzedzania pojazdu silnikowego jadącego po jezdni:

- 1) przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia;
- 2) na zakręcie oznaczonym znakami ostrzegawczymi;
- 3) na skrzyżowaniu, z **wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym** lub na którym ruch jest kierowany.

.....

##### **Oddział 7 Przekraczanie się kierunków ruchu**

Art. 25. 1. Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony, **a jeżeli skręca w lewo – także jadącemu z kierunku przeciwnego na wprost lub skręcającemu w prawo.**

2. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do pojazdu szynowego, który ma pierwszeństwo w stosunku do innych pojazdów, bez względu na to, z której strony nadjeżdża.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się również w razie przekraczania się kierunków ruchu poza skrzyżowaniem.

4. Kierującemu pojazdem **zabrania się:**

- 1) **wjeżdżania na skrzyżowanie, jeżeli na skrzyżowaniu lub za nim nie ma miejsca do kontynuowania jazdy;**
- 2) rozdzielania kolumny pieszych.

.....

#### **ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE ZNAKÓW I SYGNAŁÓW DROGOWYCH (wyciąg)**

.....

§ 36. [Znaki dotyczące ruchu okrężnego] 1. **Znak C-12 „ruch okrężny” oznacza, że na skrzyżowaniu ruch odbywa się dookoła wyspy lub placu w kierunku wskazanym na znaku.**

**2. Znak C-12 występujący łącznie ze znakiem A-7 oznacza pierwszeństwo kierującego znajduącego się na skrzyżowaniu przed kierującym wjeżdżającym (wchodzącym) na to skrzyżowanie.**

.....

**Rozdział 5**

*Sygnaly świetlne nadawane przez urządzenia umieszczone na drodze. Sygnaly świetlne dla kierujących i pieszych*

*§ 95. [Sygnaly świetlne nadawane przez sygnalizator S-1] 4. Kierujący pojazdem szynowym skręcający na skrzyżowaniu o ruchu kierowanym sygnałami świetlnymi może je opuścić, z zastrzeżeniem ust. 1 pkt 2–4, pod warunkiem ustąpienia pierwszeństwa uczestnikom ruchu poruszającym się na wprost. **Przepisu nie stosuje się na skrzyżowaniu o ruchu okrężnym oznaczonym znakami C-12.***

.....

**Dlaczego temat jest ważny - wszyscy, którzy byli w "Copernicus'ie" wiedzą, przyjdzie się także znaczeniu zapisów podkreślonych powyżej kolorem czerwonym, - dokładam do tego garść wieści "wyjętych" z netu, warto poczytać zanim się wdamy w dyskusję na ten temat:**

- Mam dla wszystkich ciekawostkę, spotkałam ostatnio w necie osobę, która uparcie twierdzi, że wjeżdżając na rondo włączamy lewy kierunkowskaz - (większych bredni to ja jeszcze nie słyszałam, ale najśmieszniejsze w tym wszystkim jest to że ta osoba jest instruktorką!

- Moim zdaniem powinno się dwa naraz włączać i jechać przez rondo, po co jechać okrężną drogą, co? wiecie ile paliwa by się zyskało na swiecie gdyby tak kazdy jezdził?

- Stukam z Krakowa i tu mamy 2 rodzaje rond: ronda o ruchu niekierowanym, tzn. bez świateł - tu rzeczywiście używa się tylko prawego migacza, natomiast na rondach o ruchu kierowanym - światłami - używamy migacza w zależności od kierunku jazdy - jadąc w prawo - migacz prawy, jadąc w lewo lub zawracając - migacz lewy. Być może nie zrozumiałaś się więc z osobą, z którą dyskutowałaś.

- kierunkowskazów używamy tylko w dwóch przypadkach:

- 1 ZAMIARU zmiany pasa
- 2 ZAMIARU zmiany kierunku ruchu

i tyle wystarczy. nie może być, aby skręcając w prawo mieliśmy włączony lewy kierunkowskaz, bo oprócz sprzeczności z przepisami, mechanizm powrotny wyłączy nam to odwrotne sygnalizowanie. druga sprawa, że wjeżdżając na rondo najczęściej nie mamy możliwości jechania, ani na wprost, ani w lewo, więc po co w ogóle cokolwiek sygnalizować. można dla zasady krótko mrugnąć prawym, ale najistotniejsze jest sygnalizowanie zjazdu. jeżeli tego nie robimy, a mamy możliwość jechać dalej po rondzie i zjechać z niego, to utrudniamy życie próbującym wjechać na to samo rondo. tyle przepisy i zdrowy rozsądek byłyby instruktor osobówek, ciężarówek, autobusów

- Kodex drogowy nie określa jednoznacznie jak zachowywać się na rondzie. Ogólnie każdy wie, że trzeba je objechać w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara. To się zgadza, ale używanie migaczy niektórym kierowcom sprawia już pewien problem. Migacz, niby nic, ale ten migacz jest fragmentem języka, jakim posługujemy się na drodze. Układa się w zdanie „będę skręcał w lewo”, lub „będę skręcał w prawo”. Jeśli ktoś używa migaczy w sposób nieprawidłowy to wprowadza innych kierowców w błąd – stwarza więc zagrożenie kłamiąc celowo, lub nieświadomie.

- Mam nadzieję, że nie zostanę zakrzyczany, ale wydaje mi się, że nie można wykluczać używania lewego kierunkowskazu, przed wjechaniem na skrzyżowanie z ruchem okrężnym. Wiadomo, że najprostszą metodą pokonywania tych skrzyżowań, jest wjazd na prawy, skrajny pas ruchu i jazda tym pasem do momentu, aż zdecydujemy się zjechać i po zasygnalizowaniu prawym kierunkowskazem - zjazd. Wszystko jest o.k. do momentu kolizji z innym uczestnikiem ruchu, gdy okaże się np. w rozmowie z panem policjantem, że wjechaliśmy na ruch okrężny prawym pasem, z zamiarem skręcenia w lewo. Następuje krótka informacja - w lewo skręcamy z lewego, skrajnego pasa, chyba, że znaki drogowe mówią inaczej i otrzymujemy mandat jako współsprawca. / W opisanej sytuacji, należy pamiętać, że informujemy, iż

wjechaliśmy ostatnim wjazdem i skręcaliśmy w pierwszy zjazd w prawo./ Teoretycznie należy,skręcając w lewo przez skrzyżowanie z ruchem okrężnym,wjeżdżać lewym,skrajnym pasem, sygnalizując kierunkowskazem w lewo,następnie zmieniać stopniowo,sygnalizując w prawo, pasy do skrajnego prawego a następnie opuścić "rondo",cały czas sygnalizując w prawo. Co z tego wychodzi widzimy na codzień,niektórzy usiłując wykonać to z czym zapoznali się w teorii i nie do końca zrozumieli,a nie było okazji

i czasu aby pokazał to instruktor na kursie doprowadzają do sytuacji kolizyjnych bo nie wystarcza czasu,umiejętności i wyobraźni i poprostu skręcają w prawo ze środkowego lub lewego skrajnego pasa ruchu, zajeżdżając drogę innym pojazdom,które jeszcze nie miały zamiaru skręcić. Mam nadzieję,że nie wywołałem nowej dyskusji,tylko co nieco wyprostowałem.

- oczywiście, że skręcając w lewo/zawracając powinniśmy zacząć od pasa lewego i tego nie kwestionuję, chodzi tylko o to, że nie ma sensu miganie lewym przed wjazdem na rondo ( chociaż co do tego opinie są podzielone), przecież tak na zdrowy rozum to nie skręcamy w lewo - jedziemy skrajnym lewym pasem, po upewnieniu zmieniamy pas na prawy, oczywiście sygnalizując to kierunkowskazem i zjeżdżamy z ronda - ludzie, przecież zjeżdżając z ronda zawsze musimy odbić na prawo, nie ma innej możliwości ( no, chyba że ktoś chce jechać pod prąd albo na skrót przez wysepkę;

Spotkałem się z czterema sposobami pokonania ronda:

**1. wjeżdżam na rondo bez migacza, prawy migacz włączam dopiero przed zjechaniem z ronda;**

2. wjeżdżam na rondo z prawym migaczem i po chwili go wyłączam jadąc bez migaczy do momentu, aż mam zjechać; wtedy znów włączam prawy;

3. od razu włączam lewy jadąc tak aż do czasu, gdy chcę zjechać; wtedy wyłączam lewy migacz i skręcam bez migacza;

4. w ogóle nie używam migaczy; migacze są dla leszczy.

Nieprzypadkowo wyboldowałem pierwszy sposób. Jest on bowiem prawidłowym sposobem pokonywania standardowego ronda, czyli ronda z pasami naokoło, lub bez narysowanych pasów. Sposób drugi nie jest prawidłowy, ale jest też mało szkodliwy. Sposób trzeci jest karygodny i wprowadza zamieszanie mogące przy sprzyjających okolicznościach skończyć się co najmniej stłuczką. Jest on domeną kapeluszników i wszelkiej maści kiepskich kierowców starej daty. Sposób czwarty pomijam, jako buracki.

- Oto zacytowana z pl.rec.samochody obrazowa definicja ronda: „Traktuje rondo jak drogę jednokierunkowa ze skrzyżowaniami po prawej stronie, o pierwszeństwie decydują stosowne znaki ustawione przed rondem”. Nic dodać nic ująć.

- Pokonuję rondo skręcając dwa razy w prawo, więc lewy kierunkowskaz jest tu nie na miejscu. Objężdżając rondo oczywiście cały czas skręcam w lewo, ale nie zmieniając pasa. Gdybym dał lewy kierunek inni myśleliby, że chcę zmienić pas, bądź wjechać na wysepkę (np. z powodu awarii samochodu). Wprowadziłbym ich w błąd. Gdybym włączył prawy kierunek wjeżdżając na rondo i minął pierwszy wyjazd, to ktoś mógłby mi wyjechać myśląc, że skręcam. Nie wiem, czy to nie jest zbyt skomplikowane, więc powiem w skrócie: Prawy kierunkowskaz na rondzie włącz dopiero gdy z niego zjeżdżasz. Lewego nie używaj wcale. Mam nadzieję, że to proste.

- Zwolennikom lewego migacza polecam uwadze rondo w Nidzicy. Rondem jest tam cały rynek, a wewnątrz niego jest parking i coś jeszcze (niepomnę co). Lewy kierunkowskaz włącza się chcą wjechać np. na ten parking. W Polsce jest wiele podobnych rond, gdzie włączając lewy kierunkowskaz sygnalizujesz, że chcesz zrobić coś innego niż objechanie ronda.

- Dla traktujących rondo jako zwykłe „skrzyżowanie” mam przykład skrzyżowania bezkolizyjnego dwu autostrad. To też nazywa się skrzyżowaniem, ale chcąc skręcić w lewo najczęściej i tak najpierw musisz zjechać prawym odjazdem (bo wszystkie są zazwyczaj w prawo). Spróbuj tam, skręcając w prawo, włączyć lewy kierunkowskaz...

Lewy kierunkowskaz na rondzie ma uzasadnienie jedynie, kiedy jest to pseudo-rondo (czyli skrzyżowanie o ruchu okrężnym) typu Marszałkowska/Jerozolimskie, czyli jak pasy przechodzą na wprost. Lewym kierunkowskazem więc sygnalizujesz zmianę pasa.

- Egzaminatorzy nie wymagają włączania kierunkowskazu przed tego typu skrzyżowaniem, ale czytałem

kiedyś komentarz autorytetu w dziedzinie przepisów ruchu drogowego dr Zbigniewa Drexlera (nie wiem czy dobrze napisałem nazwisko). Sens był taki. Kierowca ma obowiązek sygnalizowania zmiany kierunku jazdy. (art.22. KD punkt 5). Gdzie zmienia się kierunek jazdy? Na skrzyżowaniu. Rondo to nic innego jak właśnie skrzyżowanie. Nie ma w polskim kodeksie drogowym nic co zwalniało by nas od sygnalizowania zamiaru zmiany kierunku jazdy. Więc teoretycznie PRZED rondem powinniśmy włączyć kierunek.

- przecież na rondo wjeżdżamy zazwyczaj w prawo po łuku. A na podstawie własnej obserwacji stwierdzam, że wielu kierowców włącza lewy kierunkowskaz przed wjazdem na rondo - a to nie "trzyma się" art. 22, ust. 5 "Prawa o ruchu drogowym", na podstawie, którego powinniśmy sygnalizować między innymi zamiar zmiany kierunku jazdy. Włączając lewy kierunkowskaz przed rondem i opierając się na powyższym artykule ustawy można by wywnioskować, że chcemy jechać w lewo, tzn. "pod prąd".

- Witam ,jeśli moja wypowiedź nie była precyzyjna to poprawiam się. Nie chodziło mi o sygnalizowanie wjazdu na jezdnie jednokierunkową wokół wysepki. Na skrzyżowaniu przecinają się drogi mające jezdnie, jeśli ze skrzyżowania zamierzamy zjechać w drogę poprzeczną do tej na której znajdowaliśmy się przed manewrem, to - zmieniamy kierunek jazdy. A skoro rondo to skrzyżowanie i zmieniamy na nim kierunek jazdy, to czemu przed manewrem nie włączyć kierunkowskazu.

- moim zdaniem włączanie lewego kierunkowskazu przed wjazdem na rondo to głupota, bo tak na zdrowy rozsądek to przecież nikomu naszym mruganiem nie pomożemy. Niestety nie jest to dokładnie sprecyzowane przepisami i niektóre WORDy wymagają tego na egzaminach. Na przykład w Zamościu, gdzie zdawałem egzamin, musiałem przed wjazdem na rondo włączyć lewy migacz, ponieważ za jego brak mogłem zostać obłany...

- jak godzicie jedno z drugim. Zauważyłem, że ilu kierowców korzysta z ronda, tyle różnych koncepcji użycia (lub nie użwania) kierunkowskazów. Może jest gdzieś to skodyfikowane, ale gdzie. Ja robię tak: przed rondem i już na rondzie kierunkowskaz jak przy zwykłym skrzyżowaniu, a potem wyłącznie prawy przed wyjazdem z ronda. A najbardziej denerwują mnie tacy, co okrążają rondo 3/4 obrotu po zewnętrznym pasie bez użycia jakiegokolwiek kierunku

- Tylko przy zjeździe włącza się kierunkowskaz. Prawy.

- co i komu chcecie sygnalizować przy wjeździe na rondo??? ci którzy są już na rondzie chyba widzą, że chcecie wjechać i chyba wiedzą w którą stronę pojedziecie, ci którzy są za Wami też się raczej orientują w dalszym kierunku jazdy (chyba że ktoś lubi pod prąd)

- kierunkowskaz tylko na rondzie o ile zmieniamy pas oraz obowiązkowy prawy przed zjazdem z ronda (nie ma nic bardziej kurzącego niż czekanie na wjazd na rondo, chcemy przepuścić matolka na prawym pasie ale nie, on tuż przed nami zjeżdża z ronda tylko bez kierunkowskazu - a dawno byśmy się włączyli do ruchu gdyby choć raz mignął...

- wg kodeksu na rondo wjeżdża się bez kierunkowskazu na odpowiednim pasie. Kierunkowskaz włączamy jedynie przy zmianie pasa lub prawy przy zjeździe. Dopuszcza się jeszcze załączenie lewego kierunkowskazu będąc już na rondzie na wewnętrznym pasie przy zawracaniu.

- Bardzo proszę o wyjaśnienie i wskazanie z jakich przepisów wynikają powyższe zasady. Dlaczego twierdzisz, że skręcając na rondzie w lewo (za wysepką oczywiście) nie wrzuca się lewego kierunku. Jakie przepisy o tym mówią? Które przepisy tego nie dopuszczają???

- w państwach zachodniej europy wszyscy kierowcy będąc już na rondzie (małym - z jednym pasem ruchu) wrzucają lewy kierunek i dopiero przed wyjazdem z ruchu

okrężnego wrzucają prawy kierunek. To bardzo ułatwia poruszanie się po rondzie przy dużym ruchu, widać że koleś jedzie dalej i jeszcze w ten zjazd się nie wbija ... jak dla mnie rewelka sam zacząłem stosować tą metodę.

- Mylisz się. Francja - jak najbardziej tak jest (w 30-50% przypadków, bo reszta w ogóle olewa kierunkowskazy Szwajcaria podobnie

- A to ciekawostka. Ja mieszkam w Austrii i tutaj kierowcy na rondach najczęściej w ogóle nie używają żadnego kierunkowskazu. I człowiek stoi jak głupi i nie wie czy może wjechać na rondo czy nie. Ale może Austria nie leży na zachodzie ...

- Głupoty. Czyba że ci się zachód i wschód pomylił. Na rondzie nikt nie włącza kierunkowskazu, włącza się tylko prawy opuszczając rondo.

- To nic nie ułatwia. Z politowaniem patrzę na idiotów błyskających lewym na rondzie i się zastanawiam "co oni chcieli przez to powiedzieć?" i zgaduję: "dokąd mają zamiar jechać?".

- Nie uważam się za idiotę .ale migam lewym gdy skrecam w lewo lub zawracam ,oczywiście że skrajnie lewego pasa, nie migam gdy jęde prosto z dowolnego pasa i migam prawym gdy skrecam w prawo z prawego pasa. Przy zjadach i zmianie pasa tez uzywam kierunkowskazow. To miganie lewym nalezy potraktowac bardziej perspektywicznie. puszczam lewy bo skrecam w lewo ,niezalenie co na rondzie sie dzieje, a wic zmieniam kierunek ruchu. są właśnie na rondach siermiengi które całkowicie nie wiedzą gdzie i jak się ustawić i w ogóle jak jechać. są nieobliczalni. ja puszczam kierunkowskaz ,zeby moje zamiary były wszystkim znane i wiedzieli że będę jechał przy wysepce a nie na przykład prosto ,co umożliwi wjazd innym.

- Cały ból polega na tym, że przepisy dotyczą sytuacji na dużych rondach, gdzie jest kilka pasów ruchu a wjeżdżający na nie z przeciwnego kierunku ma duży zapas czasu na interpretację ruchu tego na rondzie. W przypadku "rondelków" czyli takich małych jednopasowych rond typu skrzyżowanie z wysepką na środku (często przed i za przejazdami kolejowymi) powinno się sygnalizować przed wjazdem na skrzyżowanie (jak na zwykłym) swoje zamiary, upraszcza to życie wjeżdżającym z przeciwka. Jeżeli nadjeżdżający miga lewym migaczem to znaczy, że czekamy z wjazdem bo gość pojedzie w lewo lub zawraca a jak nie miga to znaczy, że pojedzie prosto i nie przetnie naszego toru. Zwiększa to płynność ruchu na "rondelku" i ogranicza możliwość stłuczki gdy wjeżdżamy na "rondelkę" a gość z przeciwka nagle skręca w lewo.

- Wg mnie mówi o tym przepis o sygnalizacji zmiany pasa lub kierunku ruchu. Jeżeli nie zmieniasz pasa, nie używasz kierunkowskazu. Odpowiesz zapewne: ale zmieniam kierunek ruchu. W takim przypadku (to moja opinia, ale całkiem dobrze uzasadniona) liczy się zmiana pasa - kierunek ruchu bierzemy pod uwagę gdy nie ma wyznaczonych pasów. Gdyby każdy używał kierunkowskazu przy kilku pasach ruchu gdzie wszystkie skręcają to byłby niezły burdel. Odpowiednio - gdy jedziesz geometrycznie na wprost przecinając skręcające pasy ruchu - powinieneś to sygnalizować. Dlatego - jeżeli są wyznaczone pasy i nie zmieniasz pasa - nie powinieneś sygnalizować braku zmiany pasa.

- Popraw mnie, jeśli się mylę: z reguły na rondach wyznaczone są pasy okrężające wysepkę. Ewentualnie pasy wyznaczone na jezdni dochodzącej do ronda "wchodzą" na rondo przecinając okrężne pasy na rondzie. Zgodnie z Twoją opinią, w pierwszym przypadku należy używać kierunkowskazów WJAZDZAJĄC na rondo (przekracza się jedną lub więcej linii wyznaczających pasy). W drugim przypadku będąc na rondzie należy włączyć kierunkowskaz dojeżdżając do zjazdu z którego nie korzystamy (przekracza się linie wyznaczające pasy wchodzące na rondo). Oba rozwiązania stoją w sprzeczności z twierdzeniami o używaniu kierunkowskazu TYLKO przy zjeździe z ronda. A wynikają wprost z Twojej opinii (przekraczam linię wyznaczającą pas - wrzucam kierunek).

> Gdyby każdy używał kierunkowskazu przy kilku pasach ruchu gdzie wszystkie skracają to byłby niezły burdel.

- Nie widzę powodu by miał w takiej sytuacji powstać burdel. Masz zapewne na myśli 2 lub więcej skręcających pasów, nie stanowiących ronda. Takie pasy są z reguły oddzielone linią ciągłą i nie ma wątpliwości co oznacza kierunkowskaz w kierunku skrętu. Taka sytuacja ma miejsce na skrócie z Doliny Służewieckiej od wschodu w dawną ul. Rosoła w Wawie. Jeżdżę tam codziennie i ręczę, że nie ma tam mowy o żadnym burdelu, mimo włączania przez kierowców lewych kierunkowskazów (skręt jest w lewo).

- Nie trzeba, bo jest to jedyny dozwolony kierunek ruchu - kierunkowskaz o niczym tu nie informuje.

- Nie wiem o co chodzi z tymi "wchodzącymi pasami"

1. czy o rondo z pasami dookoła wysepki i pasami z dojazdów, które nie skończyły się przed rondem tylko wlażyły na już wyznaczone pasy na rondzie (takie rondo z pasami dookoła praktycznie nigdy nie mają sygnalizacji świetlnej).

2. czy o rondo gdzie wyznaczone są pasy ruchu do konkretnych zjazdów (takie rondo mają praktycznie zawsze sygnalizację świetlną).

- Jak wjeżdżasz na rondo masz znak ustąp pierwszeństwa! Rondo jest główna droga z pierwszeństwem i traktuje się ją jak zwykłą prostą drogę na której sygnalizuje się tylko zmiany pasów i zjazd z niej!!!! Nie wiem gdzie wy zdawaliście prawo jazdy albo jakiego dużego prosiaka ubiliście żeby przepłacić ten egzamin. Przed wjazdem sygnalizuje się tylko jeżeli skręcamy w prawo. Rondo to nie dyskoteka nie można co chwile mrugać to w prawo to w lewo !!!!!

- Nieprawda - tak było przed nowelizacją KD. Generalnie ,wg. aktualnych przepisów pierwszeństwo ma wjeżdżający na "rondo". To o czym piszesz (znak USTAP) to wyjątek od tego przepisu, chociaż rzeczywiście dość często występujący. Dlatego potrzebny jest ten dodatkowy znak.

- Dość często występujący??!!! a może zawsze???? ja się nie spotkałem jeszcze z rondem które przepuszczało wjeżdżających

- to uważnie przyglądaj się zankom jest w Polsce kilka takich rond

- Przecież nie o to chodziło jak często występuje ,ale o generalną zasadę - a ta jest taka że pierwszeństwo ma wjeżdżający na "rondo". To tak samo jak zasada ,że pierwszeństwo na skrzyżowaniu ma ten ,który ma wolne po prawej - wyjątkiem ( tez w przeważającej większości) są znaki inaczej ustalające to pierwszeństwo.

- a może to nie jest wtedy rondo tylko skrzyżowanie? Ja nie widziałem jeszcze znaku ronda i po nim znaku pierwszeństwa wjazdu na nie. Chyba że ktoś sobie ustala własne zasady, no i pewnie dlatego tyle pajaców mi pokazuje że nie migam jak jadę prosto (w kółko) po rondzie, albo lepiej zajadą drogę i jeszcze się burzą. Co ja mam sygnalizować? jak migam to zmieniam pas z prawego na lewy a jak nie migam to znaczy że nie zmieniam i jadę prosto (po rondzie). Oj a potem się dziwią że tysiące kolizji jest jak ludzie nie wiedzą jak jeździć!!! Słuchając co niektórych to proponuje włączać migacz na łuku aby inni wiedzieli że będziemy jechać drogą a nie np skakać do rowu, albo zamontować sobie przy antenie na dachu 3 migacz do sygnalizacji jazdy prosto aby inni widzieli co będziemy robić :)

- Lata temu, mój znajomy, po odzyskaniu praw jazdy (a nie miał go wcześniej długo), wjeżdżając na rondo krzychał "SPIE..Ć!" Jechałem z nim tylko raz

- Nie rozumiem o co chodzi : Jak nie miał znaku USTAP na wjeździe to miał rację - no chyba że chodzi o ten krzyk: albo było to jeszcze przed nowelizacją KD kiedy jadący po rondzie miał pierwszeństwo.?

- który artykuł KD o tym mówi ?

- O tym ,że wjeżdżający na "rondo" ma pierwszeństwo ? (bo o tym cały czas pisze) Przecież to jeden z podstawowych przepisów określających pierwszeństwo na

skrzyżowaniach !!! Widac nie masz jeszcze prawa jazdy skoro sie o to pytasz ,ale prosze :  
Oddział 7

Przecinanie się kierunków ruchu

Art. 25. 1. Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z prawej strony,.....

- "Nieprawda - tak było przed nowelizacją KD."

- Jaką nowelizacją ??? Powołujesz się teraz na przepis KD obowiązujący od wielu wielu lat a bredzisz o nowelizacji kodeksu. Pomieszało ci się w głowie.

#### ROZPORZĄDZENIE

MINISTRÓW INFRASTRUKTURY ORAZ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

§ 36. 1. Znak C-12 "ruch okrężny" oznacza, że na skrzyżowaniu ruch odbywa się dookoła wyspy lub placu w kierunku wskazanym na znaku.

2. Znak C-12 występujący łącznie ze znakiem A-7 oznacza pierwszeństwo kierującego znajdującego się na skrzyżowaniu przed kierującym wjeżdżającym (wchodzącym) na to skrzyżowanie.

Tu masz o skrzyżowaniach z ruchem okrężnym.

- to proste ,zaznaczyłem w ten sposób ze "za poprzedniego" kodeksu pierwszeństwo ZAWSZE miał na jadacy po rondzie a teraz ma dojeżdżający do ronda - tyle i nic więcej, a to :

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW INFRASTRUKTURY ORAZ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

nic tu nie zmienia a wręcz przeciwnie z Twoich wypowiedzi wynika ,ze TERAZ pierwszeństwo ma jadacy po rondzie - a ja na to ze po prostu nie znasz przepisów i ...wystarczy

- gdybys tylko potrafif zrozumiec co czytasz to moglbym z Toba dalej dyskutowac ,a tak to bez sensu - mieszasz jak Wałęsa i za ch..a nie wiadomo o co Ci chodzi

- chcesz to pisz dalej,ja nie mam zamiaru juz odpowiadac - szkoda czasu

- Tak właśnie jest. Intencją ustawodawcy jest żeby znak C-12 występował zawsze ze znakiem A-7. (lepiej było zamieścić słowo występuje ale nie pierwszy to raz nasi ustawodawcy, tworzą niejednoznaczne przepisy)

- Jesli jest inaczej, tzn przepis ten (pkt 2) mówi tylko o sytuacji że znak C-12 może występować ze znakiem A-7, to po co wogole został zamieszczony ?

Przecież mówi coś co jasno wynika z wcześniejszych przepisów.

- O tym jaka była intencja ustawodawcy łatwo przekonać się sledząc inne przepisy w tym rozporządzeniu. W przypadku kiedy jakiś znak lub tabliczka może występować pod innym znakiem w rozporządzeniu jest użyte słowo "umieszczona/y" np

5. Umieszczona pod znakiem B-20 tabliczka T-6c lub T-6d wskazuje rzeczywisty przebieg drogi z pierwszeństwem przez skrzyżowanie.

4. Znak zakazu umieszczony pod znakiem D-42 oznacza, że zakaz obowiązuje do znaku D-43 lub E-18a, z wyjątkiem odcinka drogi, na którym został on zmieniony lub odwołany innym znakiem.

i tak jest w całym rozporządzeniu.

I co nagle , w tym jednym przypadku zmienia się słowo "umieszczona\y" na "występujący łącznie" aby nadać mu takie samo znaczenie ???

Kretyn nie znający zasad tworzenia prawa może tak tylko twierdzić. Słowo to w intencji tworzącego prawo ma po prostu inne znaczenie - oznacza że znak C-12 po prostu zawsze występuje ze znakiem A-7.

- wcale nie musz występować razem, wystarczy przeczytać kodeks - nic tam takiego nie ma : są rondo bez znaku A-7 ogólny przepis jest taki jak pisze, pierwszeństwo ma wjeżdżający na rondo a tylko w powiązaniu z A-7 jest odwrotnie za starego kodeksu pierwszeństwo miał ten na rondzie

- Kodeks faktycznie nic o tym nie mówi, Jest to w rozporządzeniu.

- nie widziałeś nigdy rondo bez znaku A-7 : myślisz że złodzieje ukradli na złom ? więc przestan pierniczyc o intencjach ustawodawcy a naucz się najpierw przepisów zanim zaczniesz "wykłady" a najlepiej śpij .. laj z drogi niedouczony gamoniem zanim komus narobisz kłopotów

ROZPORZĄDZENIE MINISTRÓW INFRASTRUKTURY ORAZ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

§ 36. 1. Znak C-12 "ruch okrężny" oznacza, że na skrzyżowaniu ruch odbywa się dookoła wyspy lub placu w kierunku wskazanym na znaku.

2. Znak C-12 występujący łącznie ze znakiem A-7 oznacza pierwszeństwo kierującego znajdującemu się na skrzyżowaniu przed kierującym wjeżdżającym (wchodzącym) na to skrzyżowanie.

- to przykłady rond gdzie pojazdy wjeżdżające na rondo mają pierwszeństwo nie są skrzyżowaniami o ruchu okrężnym i nie ma tam tego znaku (C-12).

We Wrocławiu jest podobnie - wielkie rondo plac powst. śląskich.

- Rozprostuj rondo. Powstanie Ci ulica z odnogami w prawo. I tak traktuj rondo. Czyli zawsze przy zjeździe prawy kierunkowskaz, lewy tylko przy zmianie pasa.

- I ja mam dla Ciebie propozycję: spójrz na rondo z bardzo wysoka. Gdy nie będziesz już widział wysepki na środku, zostaną Ci (z reguły) dwie przecinające się jezdnie. Jeśli chcesz skręcić w lewo, włącz lewy kierunek i ustaw się na lewym pasie przed skrzyżowaniem.

- Znowu skręca pod prąd. Ta zabawa zaczyna przybierać bardzo groźne rozmiary. No ale z kosmosu wszystko wydaje się proste, nawet okrąg.

- To ja też mam dla Ciebie propozycję: przyjeźdź do Ostrołęki. Jest tam rondo z pięcioma drogami. Poza tym widziałem już rondo z trzema drogami, które nijak się ma do dwóch przecinających się jezdni. I co w takim przypadku?

- Gdzie na rondzie masz skręt w lewo?

- W pytaniu egzaminacyjnym na prawo jazdy kategorii B.

- Dokładnie tak jest. Dodajmy jeszcze, że jest to ulica jednokierunkowa, że wjechać na nią można tylko z ulicy podporządkowanej, że w lewo nie odchodzą żadne przecznice a na chodniku po lewej stronie zatrzymać się można tylko na wyraźne zaproszenie rezydujących tam "pałów" (jak np. w W-wie pod Palmą), co jednak przeważnie i tak nie kończy się dobrze,

- Też się z tym zgadzam, poza jednym - nie zawsze wjazd na "rondo" jest z podporządkowanej. Generalnie (wg. KD) wjazd ten jest z drogi z pierwszeństwem. Wyjątkiem (choć faktycznie częstszym niż stanowi zasada) jest wjazd z podporządkowanej, jeżeli stoi na wjeździe również znak USTAP.

- przepis mówiący o tym że jeśli nie zmieniasz pasa ruchu na którym się poruszasz to tego nie sygnalizujesz. Czyli jeśli jesteś na wewnętrznym pasie na rondzie to możesz jeździć sobie w kółko do us...i nie musisz a nawet nie poinformować tego faktu sygnalizować kierunkowskazem. czyżby że masz zamiar zjechać na wysepkę.

Na tej samej zasadzie jak będąc na pasie do skrętu w prawo lub w lewo na normalnym skrzyżowaniu nie



należy włączać kierunkowskazu chyba że zwracasz (z lewego) lub zjeżdżasz na chodnik . Nie włącza się kierunkowskazu jeśli poruszasz się zgodnie z obowiązującym na danym pasie kierunkiem.

itd itp itd.

*nas warsztatami - Piotr Jan Graczyk*

*przygotował - przed czekającymi*